Telefon Administracji i Redakcji Nr. 3-99.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. # SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. . | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Sroda 12-go kwietnia 1933 roku. | Nr. 85.

„Made in Germany".

Jedyną odpowiedzią na bestjalstwo bandytów hitlerowskich torturujących obywateli polskich w Niemczech musi być solidarna i bezwględna akcja odwetowa bojkot wszystkiego co nosi piętno pochodzenia niemieckiego. Nie ograniczając się jedynie do bojkotu filmów i gazet niemieckich, społeczeństwo pamiętać powinno że rynki polskie są dosłownie zalane produkcją niemiecką z marką „Made in Germany".

Przemysł niemieki zagarnął cały świat. Wielkie zakłady elektrotechniczne „Siemens und Halske", posiadają własne miasto i zatrudniają 100 tysięcy robotników. Wyrabiają one w 50 spółkach akcyjnych kable, turbiny, aparaty radjowe telefony i wszelkie przybory elektrotechniczne Firma I. G. Farbenindustrie zasilają nasz rynek przemysłem chemicznym, produkując artykuły lecznicze, farby („Pelikan") nawozy sztuczne, błony i klisze fotograficzne Agfa). Koncern „A. E. G." szeroko przeniknął do Polski.

Trudno wyliczyć wszystkie artykuły z cechą „Made in Germany", które w nieskończonej litanji przenikają przez granice do nas, wyciągając z Polski miljonowe fortuny, które idą na wzmożenie władzy Hitlera.

Solidarny bojkot wszystkiego co nosi choćby ślad pochodzenia niemieckiego—to najwyższy nakaz chwili

REPRESJE WOBEC NIEMCóW W SOWIETACH

BERLIN. Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki wkroczył na drogę represyj wobec Niemiec, w odpowiedzi na antysowieckie posunięcia rządu Hitlera. Dyrektor rolniczej koncesji niemieckiej na Kaukazie północnym, działającej pod firmą „Drusack", Dittmann, oraz jego zastępca, zostali oskarżeni o pogwałcenie sowieckiego ustawodawstwa socjalnego (czas pracy, urlopy, „wyzysk pracowników"). Proces odbędzie się niebawem. Obaj oskarżeni pozostają na wolności za zobowiązaniem nie wydalania się z ZSRR.

MORDERCY ROTTERóW UJĘCI.

WIEDEŃ. Dzienniki poniedziałkowe donoszą z Feldkirchen, że aresztowano architekta Roeckiego i żonę majora niemieckiego Ramin, jako wmieszanych w spisek przeciwko braciom Rotterom.

ZYDZI NA URZĘDACH W NIEMCZECH.

Rząd Hitlera wydał nową ustawę urzędniczą. Ustawa ta mówi iż niearyjscy urzędnicy nie nadają się zasadniczo do piastowania godności urzędniczych i reprezentowania autorytetu państwa.

Od zasady tej przewidziane jest jednak pewne odchylenie w stwierdzeniu, że ci niearyjscy urzędnicy mogą nadal pozostać w służbie, którzy już w czasach przedwojennych otrzymali dekret stabilizacyjny.

Ponadto zachować swój urząd jako urzędnicy państwowi, krajowi i gminni Rzeszy mogą nadal ci urzędnicy niearyjskiego pochodzenia, którzy byli żołnierzami na froncie.

Demonstracje antyniemieckie w Łodzi.

W niedzielę Łódź demonstrowała przeciw bestjalstwom niemieckim. — Grupa demonstrantów usiłowaia zatrzymać się przed siedzibą konsulatu niemieckiego, lecz policja nie dopuściła do demonstracyj. W czasie rozpraszania demonstrantów rzucony z tłumu kamień, uszkodził nieznacznie godło państwa niemieckiego.

Inna grupa demonstrantów udała się do drukarni „Freie Presse". Demonstranci usiłowali demolować drukarnię. W miejscu tem, jako centrum miasta, znajdowała się duża liczba spacerujących, którzy w liczbie około 1,000 osób przyłączyli się do grupy demolujących.

Wobec błyskawicznego wzrostu ilości demonstrantów, policja nie była w stanie w pierwszym momencie zapobiec demolacji. Przybyłe posiłki policji pieszej i konnej przywróciły porządek.

Inna znowu grupa w tym samym czasie wtargnęła do gmachu gimnazjum niemieckiego przy ul. Kościuszki, gdzie powybijała szyby i zdemolowała urządzenie kilku pokojów.

Nadto luźne grupy demonstrantów uszkodziły szyby księgarni Erdmana i zerwały szyld z napisem „Redakcja Lodzer Volks Zeitung".

Policja zatrzymała kilkanaście osób.

W związku z zajściami, jakie wydarzyły się przed konsulatem niemieckim, wojewoda łódzki Hauke Nowak złożył wyrazy ubolewania na ręce konsula niemieckiego.

Wznowienie procesu Rity Gorgonowej.

Po tygodniowej przerwie zostaje wznowiony w Krakowie proces Rity Gorgonowej.

Przerwa w rozprawie nastąpiła z powody choroby sędziego przysięgłego, Wojciecha Perauc'a, ponieważ ława przysięgłych z powodu nieobecności sędziego Perauc'a byłaby zdekompletowana.

W dniu dzisiejszym zeznawać mają rzeczoznawcy, dr. Dodlez i dr. Piro, którzy dokonali sekcji zwłok Lusi Zarembianki. Przypuszczają, że w dniu dzisiejszym rozpocznie się również przesłuchanie rzeczoznawcy krakowskiego, dr. Olbrychta.

Rozprawa toczyć się będzie we środę i czwartek — poczem będzie odroczona do wtorku po świętach.

Drugi rzeczoznawca krakowski, dr. Jankowski będzie przesłuchiwany w środę lub czwartek. Na okres poświąteczny wyznaczono przesłuchanie biegłego ze Lwowa, dr. Westwalewicza oraz dwu pozostałych świadków. Nie jest wykluczone, że obrona powoła jeszcze kilku świadków, m. in. prof. Hirszfelda z Instytutu Higjeny w Warszawie.

Po zamknięciu przewodu nastąpi odczytywanie protokółów i akt, następnie mowa prokuratora, przemówienia obrońców, prawdopodobnie repliki oraz wyrok. Należy przypuszczać, że proces potrwa jeszcze około trzech tygodni.

Chiny pchają wielkie mocarstwa do zbrojnej interwencji.

GENEWA. Z kół zbliżonych do chińskiej delegacji do Ligi Narodów donoszą o sensacyjnej depeszy, z jaką przewodniczący delegacji chińskiej w Genewie, dr. Wellington Koo, zwrócił się do naczelnego wodza armij nankinskiej, Dzian Kai-Szi, komunikując mu, że delegacja chińska w Genewie rozpoczęła rozmowy z przedstawicielem Niemiec w sprawie b. niemieckich kolonji na Pacyfiku. Wobec wystąpienia Japonji z Ligi, a zatem utracenia praw mandatarjusza, delegacja chińska wpływa na Niemcy, by domagały się zwrotu tych kolonij.

Projekt ten ma napotykać na przychylny stosunek Stanów Zjednoczonych. Depesza zawiera poza tem wiadomości o gotowości Stanów Zjednoczonych do pomagania Chinom w sensie dostarczania broni, przyczem dowóz miałby się odbywać na amerykańskich okrętach wojennych. Ponadto doradca rządu nankińskiego, Leinbacker (Anglik) miał uzyskać osobiste zapewnienie prezydenta Roosevelta, że St. Zjedn. wystąpią czynnie w obronie Chin przeciwko Japonji, skoro tylko opanują kryzys finansowy. — Wzamian za to Chiny proponują Ameryce zawarcie tajnego układu handlowego, obniżającego taryfy celne dla importu ze St. Zjedn.

W zakończeniu Wellington Koo wzywa marszałka Dzian-Kai-Szi do zaniechania jakichkolwiek rokowań z Japonją, ponieważ ta ostatnia nie będzie obecnie skłonna do ustępstw. — Odwrotnie zbrojny opór na południe od Wielkiego Muru może zwabić wojska japońskie wgłąb Chin, co narazi Japonję na jawny konflikt z Anglją i Ameryką. Wreszcie Chiny spodziewają się, że w razie uznania Z.S.S.R. przez Stany Zjednoczone może również zajść zmiana w polityce sowieckiej na Dalekim Wschodzie. Wobec powyższego depesza nawołuje do unikania bezpośrednich rokowań chińsko-japońskich przynajmniej do czasu uznania Sowietów przez Amerykę.

ZGON PREZESA NAJWYŻ. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO.

WARSZAWA. — Wczoraj o godz. 13 ej zmarł w Otwocku po dłuższej chorobie pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego — Jan Kanty Piętak.

Pogrzeb ś. p. prezesa Piętaka odbędzie się w środę.

ZAJŚCIA W ŁAGIEWNIKACH.

KATOWICE. — Strażnicy w pościgu za przemytnikami postrzelili Władysława Rabęzę, mieszkańca Łagiewnik (pow. Swiętochlowice).

Wiadomość o postrzeleniu Rabęzy wywołała w Łagiewnikach wielkie wzburzenie. W ciągu kilkunastu minut zebrał się tłum, liczący około 1000 osób, które zaatakowały strażników policjantów kamieniami. Po dłuższej chwili udało się policji rozpędzić tłum bombami gazowemi.

Rabęzę przewieziono do urzędu straży granicznej, gdzie zmarł z powodu upływu krwi po amputacji nogi

ATMOSFERYCZNE „TRZASKI" GŁUSZĄ HITLERA.

BERLIN. Ostatnio zauważono w Berlinie i innych miastach Niemiec, że podczas nadawania przez radjo t. zw. „Godziny dla narodu", na którą składają się agitacyjne przemówienia hitlerowskich przywódców, głośne przeszkody uniemożliwiają słuchanie przemówień politycznych.

Stwierdzono, że to polityczni przeciwnicy Hitlera rozmaitemi aparatami uniemożliwiają słuchanie tych odczytów. Rząd wydał wobec tego ostre przepisy, przewidujące za to karę do roku więzienia.

NIEMCY MSZCZĄ SIĘ NA ZYDACH ZA SPADEK MARKI.

BERLIN. W berlińskich kołach giełdowych kursują pogłoski, że rząd Rzeszy zamierza odpowiedzieć na akcję przeciwko marce niemieckiej na giełdach zagranicznych, represjami przeciwko niemieckim giełdom i bankom żydowskim.

W związku z tem twierdzą, że dr. Schacht i Huggenberg już w ub. piątek wytężali wszystkie siły, ażeby przeszkodzić akcji rządowej w tym kierunku.

Akcja ta ma polegać rzekomo na tem, że majątek giełd i banków żydowskich zostałby skonfiskowany dla ewentualnej walki z atakiem na markę niemiecką na giełdach zagranicznych.

CHINY UZNAŁY MANDZURJĘ? za koncesje traktatowe.

LONDYN. Dzienniki donoszą z Kantonu, iż pomiędzy Czang-Kaj Szekiem a Japończykami doszło do porozumienia, na mocy którego Chiny uznają niepodległość państwa mandżurskiego.

Wzamian za to Japonja ma rzekomo ogłosić obalenie „niesłusznych traktatów".

Dzienniki zaznaczają, iż w ten sposób zostałyby ustalone podstawy azjatyckiej doktryny Monroe'go.

AMERYKA UZNA Z. S. R. R?

BERLIN. „Taegliche Rundschau" utrzymuje, że pospieszny wyjazd Mac Donalda do Waszyngtonu pozostaje w związku z zaniepokojeniem, jakie w Anglji wywołały informacje o zarysowującem się zbliżeniu między Ameryką a ZSRR. Litwinow i Norman Davis spotkają się 26 bm. w Genewie, gdzie niezwłocznie podejmą pertraktacje w sprawie formalnego uznania ZSRR przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Przed kilku dniami b. gubernator stanu Wisconsin, Lafolette bawił nieoficjalnie w Moskwie, celem nawiązania kontaktu z sowieckiemi czynnikami urzędowymi. Ma być już nawet upatrzony kandydat na przyszłego ambasadora sowieckiego w Waszyngtonie.

Pamiętajcie o bezrobotnych.

ZNÓW STRAJK KOLEJOWY W IRLANDJI

LONDYN. Z Dublina donoszą, że o północy wybuchł w wolnem państwie irlandzkiem nowy strajk kolejowy. Przywódcy związków zawodowych kolejarzy zarzucają towarzystwom kolejowym złamania umowy, która była niedawno zawarta. Ruch kolejowy w całem państwie zamarł zupełnie. Władze pocztowe postanowiły przewozić pocztę samochodami. Wznowienie strajku jest prawpziwą katastrofą dla życia gospodarczego kraju.

Pierwszy wojewódzki konkurs śpiewaczy.

Do wiadomości adeptów sztuki śpiewaczej.

W związku z zapowiedzianem przez wydawnictwo nasze konkursem miłośników śpiewu solowego, komunikujemy, iż termin składania zgłoszeń kandydatów konkursu upływa 29 bm. Po zakwalifikowaniu tych kandydatów, zostanie rozesłany regulamin obowiązujący bezwzględnie wszystkich uczestników. Po ustaleniu daty konkursu, na tydzień przed tą datą, zostanie zwołane zebranie uczestników, celem wylosowania kolejności występu i sporządzenia ścisłego programu.

Nagrody trzech stopni, dla każdego rodzaju głosu, będą stanowiły wartościowe, pamiątkowe przedmioty oraz dyplomy, projektu jednego z najwybitniejszych grafików polskich.

Do jury sędziowskich będą zaproszeni miejscowi oraz zamiejscowi znawcy sztuki śpiewaczej. Niezależnie od tego odbędzie się plebiscyt, który nadarzy sposobność wypowiedzenia publiczności krytyki swej o naszych śpiewakach.

Tragiczna śmierć rzekomego przemytnika.

W sobotę o godz. 21 na polach między wsiami Bór Zapolski i Węglowice miał miejsce tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć człowieka.

Funkcjonarjusze straży granicznej zarządzili na tym odcinku zasadzkę na przemytników, którzy mieli powracać z przemytem z Niemiec. W pewnym momencie strażnicy zauważyli mężczyznę z pakunkiem w ręku. Osobnik ów wezwany przez strażników do zatrzymania się, przypuszczając, że jest to policja rzucił się do ucieczki. Wówczas strażnicy oddali w kierunku uciekającego dwa strzały, przyczem jedna z kul ugodziła zbiega w kręgosłup, powodując natychmiastową śmierć.

Zabitym okazał się Jan Pyrzyk, lat 33 robotnik ze wsi Bór Zapolski. Przy zabitym znaleziono węgiel niewiadomego pochodzenia. Prawdopodobnie węgiel ten Pyrzyk otrzymał od swej matki.

Dochodzenie, prowadzone obecnie przez władze śledcze, ustali niewątpliwie czy użycie broni było prawidłowe.

W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego. Zwłoki pochowane zostały na koszt gminy.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sroda 12 kwietnia. Damjana, Wiktora
Wschód słońca: o g. 4.57 Zachód 18.35

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: Stary Rynek Siedmiu Kamienic.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja, Wieluńska.

Ile płacić za mięso i wędliny na święta. We wczorajszym wtorkowym numerze „Słowa" podaliśmy szczegółowy cennik, obowiązujący na wyroby masarskie, tłuszcze i mięsa. Przy czynieniu zakupów na święta powołujcie się na ten cennik i płaćcie według ustalonych na odpowiednie gatunki cen obowiązujących. Rzeźnicy nie mają prawa pobierać drożej za mięso i wyroby ani odmówić sprzedaży swych wyrobów. Pamiętajcie, że każdy funkcjonarjusz policji jest do waszej dyspozycji w razie jakiegokolwiek zatargu z rzeźnikiem co do cen i gatunku mięsa, wędlin czy tłuszczów.

Akademicy proszą. Korzystając z ferji wielkanocnych Częstochowskie Koło Akademickie w Krakowie, urządza w drugi dzień świąt 17 b. m. pod protektoratem p. starosty Eustachiewicza, p. gen. M. Dąbkowskiego i p, komisarza Mazura, w lokalu Tow. Przyjaciół Francji (Aleja 26) „Czarną kawę".

Spodziewać się należy, że sympatyczna zabawa akademicka zgromadzi, jak zwykle zresztą, liczną publiczność, pragnącą spędzić kilka godzin przy dźwiękach doborowej orkiestry z cukierni „Ziemiańskiej" pod kierunkiem p. W. Jałowieckiego.

Pozostałe zaproszenia wydaje CKA codziennie w lokalu Stowarz. Kupców (Aleja 24) od 11 do 12.

Obchód 25-lecia Związku Strzeleckiego. W ub. niedzielę w sali Rady Miejskiej odbyła się akademja z okazji 25 lecia Związku Strzeleckiego.

Uroczystość jubileuszową otworzył występ orkiestry 27 pp., która odegrała hymn narodowy, poczem prof. Mikołajtis w jędrnem i głęboko przemyślanem przemówieniu streścił historję powstania ruchu strzeleckiego, którego twórcą i najlepszem wcieleniem zasad jest obecny Marszałek Polski Józef Piłsudski.

W historji naszej Związek Strzelecki, jako organizacja, będąca przed laty jedyną kuźnią walki orężnej o wolność, był pierwszym zaczątkiem armji polskiej, opromienionej dziś chwałą niezliczonej ilości bitew.

Z kadr Związku Strzeleckiego wyszli najofiarniejsi synowie-żołnierze, składający na ołtarzu wolności szczodrą daninę krwi i mienia.

I nic dziwnego, że Marszałek Józef Piłsudski tyle uwagi poświęca Związkowi Strzeleckiemu — pracującemu dziś w Wolnej Ojczyźnie nad utrwaleniem niepodległości. Bo Marszałek Piłsudski wie doskonale o tem, jakie wartości kryje w sobie potężny ruch ten i wie również, że z szeregów Związku Strzeleckiego, owianych legendą czynu zbrojnego, wyjdą obywatele, którzy ofiarnie i rozumnie pracować będą dla dobra i wielkości swego narodu.

W czasie przemówienia prof. Mikołajtisa na salę przybył wicemarszałek dr. Polakiewicz i dyr. Tkaczyk, których obecni powitali oklaskami.

W dalszym ciągu uroczystości orkiestra 27 pp. odegrała wiązankę pieśni legjonowych, a kapr. Gotwalski na wiolonczeli kilka utworów Bacha i Pippera, poczem nastąpiło rozdanie nagród w zakończonym konkursie strzeleckim. Wręczenia nagród dokonał zast. dowódcy 7 dyw. piechoty pułk. dypl. Myszkowski.

Najlepsze wyniki w strzelaniu z odległości 50 metrów osiągnęli: 1) p. Orzeł (srebrna papierośnica) 2) p. Janiec (złoty medal), 3) p. Stępowski W. (srebrny medal), 4) kapr. Grabiński (dyplom).

Za najlepsze strzelanie z odległości 25 mtr. nagrody otrzymali: 1) p. M. Stępowski (konna statuetka Marsz. Piłsudskiego), 2) p. L. Nanys (medal złoty), 3) p. Perkowski (medal bronzowy), 4) p. Gryglewski (dyplom).

„Brygada" wykonana przez orkiestrę 27 pp. zakończyła akademję.

Akademja zgromadziła liczną publiczność, przedstawicieli społeczeństwa z starostą p. Eustachiewiczem i komisarzem p. Mazurem na czele.

Ma Kraków „Pałac Prasy". Ma Kraków „Pałac Prasy" — ma Częstochowa pałac sportu — siedzibę K. S. „Brygada" ognisko niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego. Przepyszny unikat — zjawisko zgoła odosobnione: wspaniały gmach sportowy z boiskiem sportowem pierwszej jakości i, a to jest najchwalebniejsze, zbudowany ofiarnym wysiłkiem społeczeństwa całego i uczciwej pracy jednostek. Jesteśmy dalecy od zarozumiałości, lecz duma pierś rozsadza— gmach „Brygady" uzasadnia to całkowicie. W nim się przejawiła żywotność społeczeństwa, które w martwe mury potrafiło ofiarnością swą zakląć potęgę czynu. Trudno w słowach kilku ująć całokształt tego czynu — uczynimy to w szeregu artykułów, by społeczęństwu dać możność poznania na tym wybitnym przykładzie, co może zdziałać wspólny wysiłek i dobra wola. Ognisko Niepodległości im. Marsz. Piłsudskiego w zupełności na to zasługuje, by całe społeczeństwo z potrzebami jego się zapoznało.

To zjawisko naturalne. Umiar wstydu, to zjawisko nienotowane wśród tak zw. „narodowców." Pod tym względem nasze endeczyny pobiły rekord.

Gdy w ub. niedzielę patrjotyczna Częstochowa samorzutnie zamanifestowała przeciwko bestjalstwu siepaczy hitlerowskich, protestując przeciwko haniebnym prowokacjom niemieckim — „Gazeta Warszawska", naczelny organ endecji urobił z tego odruchu sensację niesamowitą: Częstochowa manifestowała pod wodzą młodzi endeckiej przeciw żydom!

Że ideowi bankruci z OWP. razem spoglądali na żywiołową manifestację społeczeństwa, której przodowała młodzież z „Legjonu Młodych", że chętnie skorzystali by z okazji, by urządzić hecę antyżydowską i wywołać ferment wichrzycielski wzorowany na metodach hitlerowskich — o tem nikt chyba nie wątpi. Lecz zdecydowana postawa manifestującego słusznie społeczeństwa zbyt speszyła tchórzliwych obwiepolaków, którzy skutecznie przegnani z terenu manifestacji, umknęli co żywo.

Do tego „Gazeta Warszawska" przyznać się nie chce. Ale Częstochowa orjentuje się należycie. Dlatego bezczelność endeków nie zdziwi nikogo — to zjawisko naturalne.

Szajka złodziei kolejowych pod kluczem. Od dłuższego już czasu grasowała na terenie gm. Węglowice nieuchwytna szajka złodziei, dokonywujących napadów na pociągi towarowe. Rabusie działali z wielką zuchwałością; kradli wszystko co stanowiło zawartość wagonów towarowych. Wskutek tego P.K.P. niejednokrotnie musiały wypłacać poszkodowanym osobom, których własnością były zrabowane towary, znaczne sumy.

Dzięki energji st. posterunkowego Wywiała z posterunku policji w Puszczewie banda ta została zlikwidowana, przyczem ujęty został również „odbiorca" skradzionych towarów, którym okazał się Marjan Ciesielski, właściciel dwóch sklepów w Truskolasach, karany już za paserstwo.

Likwidacja tej szajki miała miejsce w następujących okolicznościach:

Drogą wywiadu ustalono, że nieznani osobnicy dostarczają już od dłuższego czasu Ciesielskiemu różnych towarów, jak się później okazało, pochodzących z kradzieży z pociągów — a towary te Ciesielski sprzedawał po cenach niższych, skutecznie konkurując z innymi kupcami.

U Ciesielskiego przeprowadzono rewizję, w wyniku której wiele skradzionych towarów skonfiskowano. Paser wydał jednego ze złoczyńców, którego również ujęto, poczem nastąpiła likwidacja całej szajki, w skład której wchodzili: bracia Władysław i Józef Szymczykowie ze wsi Długi Kąt, Władysław Sporek, bracia Bronisław i Józef Parkitni ze wsi Klepaczka. Wszystkich osadzono w więzieniu. Wraz z nimi odpowiadać będzie za paserstwo Ciesielski.

„Laleczka z saskiej porcelany". Samopomoc uczniowska szkoły koedukacyjnej Zofji Wajnsztokówny urządza w niedzielę 16 b. m. o godz. 11-ej w sali teatru kameralnego przedstawienie baśni-operetki „Laleczka z saskiej porcelany" w wykonaniu której bierze udział 70 wychowanków szkoły.

Ilustrację muzyczną opracował prof. I. Zaks. dekoracje pomysłu dyr. Iwo Galla.

Złodzieje postrzeleni przez gajowego. W czasie dokonywania kradzieży drzewa z lasów śląskich postrzeleni zostali przez gajowego mieszkańcy wsi Korzonek: Henryk Kowal i Stanisław Kurzelak. Rany okazały się lekkie. Będą oni odpowiadać za kradzież.

O umowę zbiorową w przemyśle budowlanym. W lutym r. b. wygasł termin umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym, zawartej w ub. roku.

W związku z tem toczą się obecnie przy udziale inspektora pracy inż. Wasilewskiego, rokowania między pracodawcami a robotnikami w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej. Pracodawcy dążą do obniżki płac pracowniczych, robotnicy natomiast stoją zdecydowanie na stanowisku, że płace ich są zbyt niskie, by można było obniżać je.

Na ten temat odbyły się już 2 konferencje, które jednak żadnego rezultatu nie dały. W dniu 20 bm. odbędzie się trzecia konferencja, na której prawdopodobnie dojdzie do porozumienia.

Ofiary. Pracownicy umysłowi zakładu dla jaglicznch złożyli w administracji „Słowa" na bezrobotnych zł. 14 gr. 41 jako składkę za miesiąc marzec.

W odpowiedzi Hitlerowi

Wczoraj w lokalu przy ul. Panny Marji 22 z inicjatywy N. S. P. odbyło się zebranie organizacyjne komitetu protestacyjnego przeciwko prześladowaniu Polaków w Niemczech.

Zebranie zagaił p. Stachera, zapraszając na przewodniczącego inż. Gniewińskiego, na sekretarza zaś p. Grzesika.

Dłuższe przemówienie, poświęcone obecnej sytuacji w Niemczech, objętych płomieniem walki z polskością, wygłosił p. Kujawski, piętnując w mocnych słowach barbarzyńskie znęcanie się band hitlerowskich nad bezbronnymi Polakami.

W dyskusji zabrali głos pp. dr. Bram, Neufeld, mgr. Pikuła w imieniu Legjonu Młodych Kowalski i wielu innych, wzywając obecnych do stworzenia frontu obywatelskiego, celem zaprotestowania wobec całego świata kulturalnego przeciwko znęcaniu się nad obywatelami polskimi w Niemczech rozszalałych hord nacjonalizmu hitlerowskiego.

Na zakończenie zwrócono się do wszystkich organizacyj społecznych, zawodowych bez różnicy przekonań politycznych, religijnych i klasowych z wezwaniem do stworzenia obywatelskiego komitetu protestacyjnego przeciwko gwałtom niemieckim zakusom na całość naszego Państwa.

W skład komitetu organizacyjnego wybrano: przewod. inż. Gniewiński, sekretarz Grzesik, do zarządu pp. dr. Mikulski, dr. Bram, Stachera, Nocoń i Gorząd.

Dziś o godz. 6.30 w lokalu Stowarzyszenia „Orlę" odbędzie się drugie zebranie i wszystkie organizacje proszone są o przysłanie swych przedstawicieli.

Złodzieje zdobyli gotówkę. Do mieszkania p. Cecylji Kurpiasz (Narutowicza 39) zapomocą dobranego klucza dostali się złodzieje i skradli z szuflady szafy 250 zł. gotówką, oraz 2 zegarki srebrne damskie, i 2 męskie zegarki niklowe, wartości 110 zł.

Niewątpliwie, p. Kurpiasz uniknęłaby straty swej gotówki, gdyby ulokował je w Komunalnej Kasie Oszczędności, zabezpieczonej dostatecznie przed wszelkiemi niespodziankami, które mogłyby narazić klijentow Kasy na straty.

Symulowany napad Donosiliśmy wczoraj o napadzie rabunkowym, na mieszkańca Kłobucka, Antoniego Kwiatkowskiego, któremu bandyci mieli zrabować w lesie „Skrzeszów" pomiędzy Kłobuckiem a Grodziskiem 17 zł. 50 gr.

Jak wykazało dochodzenie policyjne, napad ten był symulowany. Kwiatkowski, znany opryszek, otrzymał od swego kolegi 17 zł. 50 gr. na kupno roweru. Rower ten miał Kwiatkowski nabyć podobno od jakiegoś przemytnika, który miał mu kilkanaście złotych skredytować.

Kwiatkowski, wyruszając w drogę, obiecał swej naszeczonej, że przywiezie jej jakiś upominek. Wobec tego jednak, że pieniędzy nie posiadał, na podarek dla narzeczonej wziął część otrzymanych na kupno roweru. Resztę pieniędzy pochłonęła libacja z odpowiednią ilością alkoholu.

Obawiając się konsekwencyj swego czynu, Kwiatkowski symulował napad rabunkowy, co mu się jednak nie udało, dzięki czujności policji.

Od W. Czwartku do W. Niedzieli kina i widowiska nie czynne. W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę wszelkie widowiska i produkcje muzyczne w teatrach, kinach, restauracjach, kawiarniach itp. są zakazane.

Jedynie koncerty i pokazy filmowe o treści religijnej dozwolone będą w Wielki Czwartek na podstawie specjalnych zezwoleń starostwa grodzkiego.

Zamach samobójczy. Wczoraj o godz. 7 wiecz. zamieszkała przy ulicy Panny Marji 31 Julja Swięcicka wypiła w celu samobójczym większą ilość esencji octowej.

Swięcicką w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

Na marginesie wypadku należy zaznaczyć, że Swięcicka od dłuższego czasu mieszkała w charakterze sublokatorki w domu nr. 31. A ponieważ nie mając pracy nie mogła płacić za mieszkanie, otrzymała eksmisję i to prawdopobnie było domniemanym powodem desperackiego czynu.

Miljon złotych. Główna wygrana 26 loterji państwowej w wysokości 1 miljon zł. padła na los, nabyty w Katowicach.

Praktyki niemoralne.

My to określamy, jako praktyki niemoralne i tak je chyba określać należy, boć moralnością nazwać tego niesposób. Oczywiście, trudno dziś o instytucję, któraby wszystkich zadowoliła, ale mimo to przeświadczenie nie najlepiej dziać się musi w Spółdzielczym Banku Ludowym w Częstochowie, skoro skargi i użalania się członków tej instytucji spółdzielczej poprzez uszy się przelewają.

Nie żeby dyrekcji i członkom zarządu Banku groziła redukcja dochodów — owszem, takich skarg nie słyszeliśmy jeszcze; przeciwnie zarząd i dyrekcja radzą sobie niezgorzej w tych ciężkich czasach. W endeckiej tej twierdzy jedynie tylko urzędnicy otrzymują głodowe pensje, ale oni skarżyć się nie ośmielą, by bezapelacyjna wola Januszewskiego pana i dyrektora na bruk ich nie wyrzuciła.

Skarżą się natomiast spółdzielcy — członkowie, klasa ludzi bezsprzecznie ubogich, którzy wkładami swemi — groszowiną krwawą Bank Spółdzielczy stworzyli, gwoli wygody własnej i zdobycia taniego kredytu.

Także się rzekło — ci się skarżą żałośnie i głośno. To ich jedyne prawo głosu. Bo głos rzeczywisty i skuteczny ma tam wyłącznie uprzywilejowana kasta bogaczów endeckich, bynajmniej nie krępujących się nadużywaniem kredytów tej, jakoby ludowej, spółdzielni.

Bo ponoć prędzej wielbłąd przez igielne przelezie ucho, aniżeli bideusz mizerny uzyska tam kredyt tani.

Oczywiście, może w tem być przesady nieco, ale chyba i prawdy wiele jest.

Ilustrujemy:

Czytelnik nasz, a Banku Ludowego członek o pożyczkę złotych tysiąca ubiegał się i pożyczkę tę przy poparciu wydatnem uzyskał. Na tysiąc złotych pożyczki złożyć musiał w Banku weksli mocno żyrowanych na sumę złotych dwa tysiące sześćset w odcinkach po złotych sto. Taki bowiem zwyczaj panuje w tej bankowej instytucji spółdzielczej, by członek, pożyczkę biorąc, gwarantował jej zwrot sumą potrójnie wyższą i koszty weksli grzecznościowych sam ponosił i kapitału na własne ryzyko Bankowi przysparzał. Bo porfel wekslowy Banku Ludowego honorowany jest głównie przez Bank Polski.

Weksle więc naszego czytelnika w pełnej sumie dwuch tysięcy sześciuset złotych. Bank Ludowy dyskontuje w Banku Polskim. płacąc od tej sumy 6 procent i z uzyskanej kwoty udziela członkowi tylko tysiąc złotyzh na warunkach 10 procentowych.

Kto komu tutaj właściwie udziela kredytu? Przedewszystkiem Bank Polski członkowi Banku Ludowego, a następnie ten członek temuż Bankowi Ludowemu, zwiększając jego portfel wekslowy o sumę 1,600 zł. i za pośrednictwo, płacąc mu różnicą stopy procentowej.

My to nazywamy praktykami niemoralnemi. Zresztą, członkowie Spółdzielczego Banku Ludowego mają głos!

Z RADOMSKA.

Sprostowanie artykułu w „Gazecie Narodowej".

W związku z artykułem zamieszczonym w numerze 18-58 „Gazety Narodowej" z dnia 26 marca b. r. p. t. „Katastrofy w Zaścianku Im-ci Pana Woyciechowskiego" — otrzymaliśmy z Wydziału Powiatowego Sejmiku następujące sprostowanie:

1) Nieprawdą jest, że Starosta Woyciechowski na posiedzeniu budżetowem Sejmiku „ujął się honorem" i oświadczył wobec przedstawicieli całego powiatu, że zrzeka się całkowicie dodatku samorządowego. natomiast prawdą jest, że Starosta Woyciechowski na posiedzeniu w dniu 17 lutego 1932 r. wobec zmniejszenie mu przez Sejmik dodatku do 200 zł. miesięcznie, oświadczył, że zrzeknie się tego dodatku, o ileby władze nadzorcze dodatek w tej wysokości zatwierdziły.

2) Nieprawdą jest, że na interpelację jednego z członków, zgłoszoną na posiedzeniu Sejmiku o treści następującej: „1) czy p. Starosta Woyciechowski pobiera dodatek do wynagrodzenia od Sejmiku i 2) jeśli p. Starosta Woyciechowski pobiera dodatek do wynagrodzenia od Sejmiku, to czy nie uważa za właściwe zwrócić do kasy Sejmiku tenże dodatek pobrany za okres budżetowy 1932-33", — Starosta Woyciechowski zwrócił się do Sejmiku z zapytaniem, czy ma dzisiaj odpowiedzieć na tę interpelację, natomiast prawdą jest, że po zgłoszeniu tej interpelacji Starosta Woyciechowski oświadczył, iż w myśl § 13 regulaminu obrad Sejmiku, ma prawo udzielić odpowiedzi na tę interpelację na następnem posiedzeniu, — jednak z prawa tego nie skorzysta i zwraca się z zapytaniem do Sejmiku, czy Sejmik życzy sobie wogóle udzielenia odpowiedzi na ten temat, czy też zwalnia go od złożenia wyjaśnień na tę interpelację. — Ponieważ w zarządzonem w tej sprawie głosowaniu nikt z członków Sejmiku nie oświadczył się za wnioskiem interpelanta, — Przewodniczący Sejmiku Starosta Powiatowy stwierdził, że Sejmik zwolnił go tem samem od udzielenia wyjaśnień na omawianą interpelację.

3) Nieprawdą jest, że w odpowiedzi na wniosek jednego z członków Sejmiku na posiedzeniu w dniu 3 marca 1933 r. w sprawie wyrażenia uznania Staroście Woyciechowskiemu za pracę dla dobra powiatu i w sprawie poczynienia starań u władz wyższych, celem pozostawienia p. Woyciechowskiego na dotychczasowem stanowisku, — został zgłoszony wniosek przeciwny, wydrukowany w całości w Nr. 18-58 „Gazety Narodowej" i że sanatorzy, nie mogąc obalić ani jednego z motywów powyższego wniosku, z nosami na kwintę wynieśli się z sali obrad. — Prawdą natomiast jest, że w trakcie odczytywania przez członka Sejmiku Walińskiego wniosku przeciw Staroście, rozległy się na sali gorące głosy oburzenia i czterdziestu jeden członków Sejmiku na czterdziestu pięciu obecnych, na znak protestu przeciw wnioskodawcy, opuściło salę ze słowami: „nie wygłupiaj się, gadaj sobie do pustych ścian".

W tej sytuacji mówca odczytywania wniosku nie dokończył i do protokułu nie zgłosił, Przewodniczący zaś posiedzenie zamknął, stwierdzając, że życie samo wniosek p. Walińskiego przekreśliło.

4) Nieprawdą jest, że niejaki Sęczkowski został złożony z urzędu za defraudację, natomiast prawdą jest, że Sęczkowski, sekretarz gminy Kruszyna, jest zwolniony ze stanowiska za pewne uchybienia służbowe, nie kolidujace z Kodeksem Karnym, uchwałami Rady Gminnej z dn. 10 i 23 grudnia 1932 r., zatwierdzonemi przez Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dn. 21 stycznia 1933 r. z zastrzeżeniem, że zwolnienie Sęczkowskiego winno nastąpić za trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

5) Nieprawdą jest, że na posiedzeniu Rady Okr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych w Radomsku w dniu 10 marca 1933 r. miało miejsce zwolnienie przez obecne władze okręgowe Kółek Rolniczych wszystkich instruktorów, podejrzanych o sanacyjne sympatje, natomiast prawdą jest, że na posiedzeniu Rady Okr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych w dniu 10 marca 1933 r. instruktorzy O. T. O. i K. R. solidarnie zrzekli się swych stanowisk, nie chcąc pracować pod kierownictwem obecnych władz Towarzystwa.

6) Nieprawdziwe są zarzuty p. Jana Walińskiego, przytoczone w Nr. 18-58 „Gazety Narodowej" przeciw Staroście p. Woyciechowskiemu i nie przyjęte do wiadomości przez Sejmik (jak to wskazane w p. 3 niniejszego sprostowania) a natomiast prawdą jest, że Starosta Pow. p. Karol Woyciechowski w ciągu dwóch lat swego urzędowania w powiecie radomszczańskim zaskarbił sobie powszechny szacunek wszystkich mieszkańców powiatu, za wyjątkiem p. Jana Walińskiego i kilku jemu podobnych, siejących w powiecie zamęt i niezgodę.

P. Starosta Woyciechowski dał dowody pracy twórczej na terenie miasta i powiatu i uzyskał cały szereg widomych wyników tej pracy, jak: rozbudowa szpitala Sw. Aleksandra w Radomsku, reorganizacja urzędów gminnych, uzyskanie dla Komunalnej Kasy Oszczęgności zastępstwa Banku Polskiego, uzdrowienie stosunków w społecznem Gimnazjum im. F. Fabjaniego w Radomsku, wybitne usprawnienie działalności Powiatowego Komitetu do Spraw Bezrobocia, uzyskanie dla ludności gmin, dotkniętych klęskami żywiołowemi, znacznych pomocy w gotówce i w naturze itd.

Powyższe stwierdzają członkowie Wydziału Powiatowego Sejmiku radomszczańskiego, na mocy uchwały Wydziału Powiatowego z dnia 31 marca 1933 r. i wyrażają zarazem p. staroście Karolowi Woyciechowskiemu gorące podziękowanie za pracę ze wszechmiar dodatnią i owocną.

Przew. Wydz. Pow.
Starosta Pow.
w z. (—) Nożyński.

Składajcie ofiary na bezrobotnych!

Ogłoszenie Nr .16/33.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie — wpisano:

w dniu 17 marca 1933 roku

A. 1296. „Abram Sieradzki", drobny handel spożywczy w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1930 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Abram Sieradzki, zam. w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1297. „Chaim Działowski", sklep galanteryjny w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1928 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Chaim Działowski, zam. w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1298. „Józef Skowroński", drobny handel spożywczy i tytoniowy w Krzepicach, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1930 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Józef Skowroński, zam. w Krzepicach, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1299. „Szyfra Fiszman", sklep spożywczy i owocowy w Częstochowie przy ul. Warszawskiej № 43. Istnieje od 11 marca 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Szyfra Fiszman, zam. w Częstochowie, ul. Warszawska № 36. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1300. „Fajwel Lapides", skup zboża w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1905 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Fajwel Lapides, zam. w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1301. „Chana Zilberminc", sprzedaż łokciówki w sklepie i na targu w Przyrowie, gminy Przyrów, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1920 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Chana Zilberminc, zam. w Przyrowie, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1302. „Wiktorja Mozych", jadłodajnia z wyszynkiem piwa i sprzedaż papierosów w Przyrowie, gminy Przyrów, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1932 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Wiktorja Mozych, zam. w Przyrowie, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1303. „Józef Włodarczyk", sklep spożywczo-kolonjalny w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1 sierpnia 1932 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Józef Włodarczyk, zam. w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1304. „Szlama Tenenberg", sklep spożywczo-mączny w Przyrowie, gminy Przyrów, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1918 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Szlama Tenenberg, zam. w Przyrowie, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1305. „Kino - Teatr „Atlantic" — dzierżawca Kazimierz Browicz, siedziba w Częstochowie, ul. Ogrodowa Nr. 14 16. Istnieje od 9 października 1932 roku. Oddziałów niema. Dzierżawcą przedsiębiorstwa jest Kazimierz Browicz, zam. w Częstochowie, ul. Ogrodowa Nr. 53. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał. Umowę dzierżawy zawarto do dnia 30 września 1933 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Stanisław Kaliniewicz.

A. 1306. „Cudek Fajner", sprzedaż galanterji w Częstochowie, ul. Warszawska Nr. 2. Istnieje od 1927 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Cudek Fajner, zam. w Częstochowie, ul. Stary Rynek Nr. 30. Prokury nie udzielił. Na mocy umowy przedślubnej, sporządzonej w dniu 26 sierpnia 1927 roku, przed Notarjuszem Tomaszem Jasieńskim w Częstochowie, za Nr. rep. 3362, zawartej przez Cudka Fajnera i Chejwę Unger—Fajner — ustanowiono: rozdzielność majątku osobistego i wspólność majątku dorobkowego. Akt małżeństwa i akt ślubu znajdują się w aktach R. „A"—868.

A. 1307. „Chaim Gliksman". Sklep spożywczo-tytoniowy w Kamyku, gminy Kamyk, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1920 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Chaim Gliksman, zamieszkały w Kamyku, gminy Kamyk, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

w dniu 20 marca 1933 roku.

A. 1308. „Władysław Nocoń." Sklep spożywczo-tytoniowy i drobna sprzedaż węgla w Rudnikach, gminy Rędziny, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1924 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Władysław Nocoń, zamieszkały w Rudnikach, gminy Rędziny, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

w dniu 22 marca 1933 roku

A. 1309. „Zgoda" Ignacy Ujma i Ska, handel towarami spożywczo-galanteryjnemi i kolonjalnemi w Ostrowach, gminy Dźbów, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 2 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Współwłaścicielami przedsiębiorstwa są: Ignacy Ujma, zam. w Blachowni, gm. Dźbów, pow. Częstochowskiego, Konstanty Paruzel, zam. w Wyrazowie, gm. Dźbów, pow. Częstochowskiego i Bolesław Szwarlik, zam. w Wyrazowie, gm. Dźbów pow. Częstochowskiego. Prokury nie ustanowiono. Spółka firmowa, zawarta na mocy dobrowolnej umowy w dniu 15 marca 1932 roku, na czas nieograniczony, z prawem wymówienia jej w terminie miesięcznym na piśmie. Wszelkie umowy zawierane imieniem spółki, jako to: wystawianie zobowiązania do zapłaty, inkaso weksli, czeki, przekazy, obligi i wszelkie zobowiązania pieniężne wymagają podpisu przynajmniej dwóch wspólników pod stemplem firmowym. Każdemu ze wspólników przysługuje prawo podpisywania pod stemplem firmowym zwykłej korespondencji. Umów przedślubnych wspólnicy nie zawierali.

A. 1310. „Helena Ujma". Sklep spożywczo-tytoniowy i łokciówka w Blachowni, gminy Dźbów, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1 lutego 1932 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Helena Ujma, zamieszkała w Blachowni, gminy Dźbów, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1311. „Jan Mrozik". Sklep spożywczo-tytoniowy w Lusławicach, gminy Złoty Potok, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1 stycznia 1928 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jan Mrozik, zamieszkały w Lusławicach, gminy Złoty Potok, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1312. „Ezryl Chojnacki". Sprzedaż mięsa w Częstochowie, ul. Al. Kościuszki Nr. 21. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przesiębiorstwa jest Ezryl Chojnacki, zamieszkały w Częstochowie, ul. Al. Kościuszki Nr. 25. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1313. „Antoni Warwas". Drobna sprzedaż artykułów spożywczych we wsi i gminie Dźbów, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1929 roku. Oddziałów niema Właścicielem przedsiębiorstwa jest Antoni Warwas, zamieszkały we wsi i gminie Dźbów, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1314. „Marja Krawczyk". Sklep spożywczo-tytoniowy i wyszynk piwa we wsi Kawodrza Dolna, gminy Grabówka, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Marja Krawczyk, zamieszkała we wsi Kawodrza Dolna, gminy Grabówka, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1315. „Honorata Serwusik". Sklep spożywczo-tytoniowy we wsi Kawodrza Dolna, gminy Grabówka, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1930 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Honorata Serwusik, zamieszkała we wsi Kawodrza Dolna, gminy Grabówka, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

w dniu 24 marca 1933 roku.

A. 1316. „Kazimierz Ziołek". Sprzedaż mięsa i wędlin w Ostrowach, gminy Dźbów, pow. Częstochowski. Istnieje od 1926 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Kazimierz Ziołek, zamieszkały w Ostrowach, gminy Dźbów, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1317, „Franciszek Hazy". Sprzedaż pieczywa swego wyrobu w Ostrowach, gminy Miedźno, pow. Częstochowskiego Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Franciszek Hazy, zamieszkały w Ostrowach, gminy Miedźno pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Interczy nie zawierał.

A. 1318. „Szajndla Zysholc". Sklep spożywczz w Rędzinach, gminy Rędziny, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1929 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Szajndla Zysholc, zamieszkała w Rędzinach, gminy Rędziny, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1319. „Fajgla vel Felicja Silber „Felicja". Pracownia kapeluszy w Częstochowie ul. Aleja № 39. Istnieje od 1922 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Fajgla vel Felicja Silber, zamieszkała w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego № 9. Prokury nie udzieliła. Umową przedślubną sporządzoną w dniu 1 września 1931 roku, za № rep. 1517, przed Wiktorem Janczykowskim, pełniącym obowiązki Tomasza Jasieńskiego, notarjusza w Częstochowie, zawartą przez Henryka vel Hersza Silbera i Fajglę vel Felicję Silber z domu Reicher—ustanowiono rozdzielność majątku osobistego i wspólność majątku dorobkowego.

w dniu 27 marca 1933 roku

A. 1320. „Zofja Woźniak". Sklep spożywczy we wsi Zawady, gminy Popów, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 5 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Zofja Woźniak, zamieszkała we wsi Zawady, gminy Popów, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzieliła, Intercyzy nie zawierała.

A. 1321. „Ewa Nicpoń". Sprzedaż artykułów spożywczych we wsi Łebki, gminy Węglowice, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 5 sierpnia 1932 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Ewa Nicpoń. zamieszkała we wsi Kamińsko. gminy Przystajń pow. Częstochowskiego. Prokury udzielono Stanisławie Nicpoń, zam. we wsi Łebki, gminy Węglowice, pow. Częstochowskiego. Intercyzy nie zawierała.

A, 1322. „Laja Gold". Drobny handel artykułami spożywczemi w Przyrowie, gminy Przyrów, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1927 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Laja Gold, zamieszkała w Przyrowie, gminy Przyrów, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

w dniu 29 marca 1933 roku.

A, 1323. „Fajgla Goldberg", Drobna sprzedaż artykułów spożywczych, galanteryjnych i tytoniu we Mstowie, gminy Wancerzów, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Fajgla Goldberg, zamieszkała we Mstowie, gminy Wancerzów, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1324. „Jadwiga Berezówna". Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Sw. Barbary Nr. 40. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Jadwiga Berezówna, zamieszkała w Częstochowie, ul. Sw. Barbary Nr. 40. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1325. „Lucyna Jeziorska". Komunikacja autobusowa na linji Herby-Częstochowa. Istnieje od 1931 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Lucyna Jeziorska, zamieszkała w Herbach, gminy Węglowice, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1326. „Józefa Abresz". Piwiarnia w Częstochowie, ul. Ogrodowa Nr. 12. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Józefa Abresz, zamieszkała w Częstochowie, ul. Stawowa Nr. 16. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1327 „Jan Bazela". Drobny handel mięsa i wędlin w Częstochowie, ul. Piastowska Nr. 83. Istnieje od 1-go stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przdsiębiorstwa jest Jan Bazela, zamieszkały w Częstochowie, ul. Kościelna Nr. 35. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1328. „Józefa Bieda". Sklep spożywczy w Częstochowie—Raków. ul. Limanowskiego Nr. 80. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Józefa Bieda, zamieszkała w Częstochowie—Raków, ul. Limanowskiego Nr. 80. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

w dniu 31 marca 1933 roku.

A. 1329. „Władysław Trzepizur". Komunikacja autobusowa na linji Herby-Częstochowa. Istnieje od 1930 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jst Władysław Trzepizur, zamieszkały w Herbach Polskich, gminy Węglowice, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

w Dziale „A" następne wpisy.

A, 208. W rejestrze firmy: „Ignacy Ujma". Sklep spożywczy i tytoniowy w Ostrowach, gminy Dźbów, pow. Częstochowskiego, w dniu 22 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2 wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 453. W rejestrze firmy: „Rüdersdorfskie Zakłady Wapienne „Wapnopol" Zelwer i Lipszycowie" w Częstochowie, w dniu 24 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 3 wpisano: Wobec rozwiązania spółki i zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 514. W rejestrze firmy: „Henryk Kołaczkowski". Wytwórnia wody sodowej i soków w Częstochowie, ul. N. Panny Marji Nr. 71-a, w dniu 10 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2 wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 675. W rejestrze firmy: „Paweł Belke". Skład artykułów technicznych w Częstochowie, ul. Piłsudskiego Nr. 5, w dniu 27 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru haudlowego.

SŁOWO SPORTOWE

Piłka nożna.

CZĘSTOCHOWA. Częstochówka — Turyści 0:0. Pierwszy występ w sezonie przy dość ambitnej grze nie dał rezultatu w postaci zdecydowanego cyfrowego zwycięstwa.

Brygada — Warta (Zawiercie) 2:1. Niedzielne zawody przyniosły zwycięstwo zasłużone Brygadzie. Warta zawierciańska niepokonana na własnem boisku — uległa.

Skra — Myszków 2:0. Zwycięstwo Skry nad Myszkowem mogło być wyrażone nieco większym wynikiem cyfrowym.

WARSZAWA. Cracovia — Warszawianka 1:0.

Cracovia — Legja 2:2.

KRAKÓW. Wisła Ruch 2:0.

POZNAŃ. Warta — Podgórze 4:0.

Tabelka rozgrywek grupy zachodniej:

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. br.
Warta	1	2	4:0
Cracovia	1	2	3:0
Wisła	1	2	2:0
Ruch	2	2	6:2
Garbarnia	1	0	0:6
Podgórze	2	0	0:7

Lekka atletyka.

CZĘSTOCHOWA. W biegu naprzełaj o mistrzostwo Śląska w grupie seniorów zwycięstwo przypadło Orłowskiemu, a nasz zawodnik Wieszczyk z Brygady zdobył zaszczytne trzecie miejsce przed Sewerynem (Pogoń).

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 12 kwietnia

11.40 Codz Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Urz. kom. P.I.M. 15.10 Urz. kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.30 Kronika harcerska. 15.35 Program dla dzieci. 16.00 Płyty gramofonowe. 15.20 Odczyt dla maturzystów (Dział Historja) Rozbiory Polski, wygł. prof. H. Mościcki. 16.40 „Pamiętnik niepospolitego człowieka" wygłosi p. W. Rogowicz. 17.00 IV-ty konkurs kompozytorski mies. „Muzyka". 17.40 Kto podlega ubezpieczeniu pracowników umysłowych wygł. p. B. Krogulski. 1755 Program na dz. nast. 18.00 Odczyt dla maturzystów „Polska współczesna", odczyt V-ty wygł. dr. W. Lipiński 18.20 Wiad. bież. 18.25 Pieśni. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza", omówi inż W. Tarkowski. 19.30 Feljeton literacki Nawrócenie religijne w powieści polskiej, wygł. p. St. Adamczewski. 10.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Konc. Tow. Oratoryjnego z Poznania, 22.00 Na widnokręgu. 22.15 Płyty gramofonowe. 22.40 Odczyt w jęz. czeskim p.t. „Romantyczność ziemi polskiej", wygł. p. W. Bunikiewicz. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor dla kom. lotn. i kom. policyjny;

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki — Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99